N. 88.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE Sobota dnia 4 Listopada. V. S. ROKU 1806

S. PETERSBURG V. S. d. 23 pazdziernika. GM. Berg wyznaczony kommendantem w Rewlu. GM. Gerard 1 kommendantem półku grenadyerów Małorossyiskiego. Półkownik Duka Szefem półku kiryssyerów Małorossyiskiego. Półkownik Samoiłow kommendantem Rilskiego półku muszkietyerów. Podpółkownik Zelwiński kommendantem Piotrowskiego półku muszkietyerów. Z Collegium interessów zagranicznych stanu Konsyliarz Pozzo di Borgo umieszczony w świcie Monarszey z rangą Półkownika i mundurem armii. Oświadczono ukontentowanie G. Adiutantowi Wasilczykow za doskonały porządek półku Achtyrskiego huzarów iemu poruczonego. Saratowskiey Gubernii deputat Szlachecki Niekludow za pracę podiętą w urządzeniu szpitala, rangę wyższą otrzymał; iakoteż nauczyciele szkoły Tifliskiey w Gruzyi, Bukryński i Makow. Kupiec Karkas został Konsulem w Malcie. Inflantski Wice Gubernator aktualny stanu konsyliarz Ber dla wieku podeszłego i słabości zdrowia uwolniony od służby z pensyą półowy gaży; mieysce iego zastąpi stanu konsyliarz Duhamel. Astronom Gorner i Professor Tilesius, którzy się znaydowali na wyprawie morskiey około świata zostaią konsyliarzami nadwornemi. Konsyliarz Primorski będzie Sekretarzem Senatu w departamencie 6.

Za naywyższym rozkazem G. Reketmeister Borosdin donosi byłego dworu Polskiego Szambelanowi Samuelowi Rikowi skarżącemu się na wyrok powszechnego zebrania Senatu, który w dzierżawie następców Dominika Rika zostawił maiątek Wielonę od niego poszukiwany. Chociaż proszący odwoływa się do prozby przez brata iego Onufrego Rika podaney na wyrok 3 departamentu Senatu w tey sprawie, niby Xiążęciu Bezborodce, iednak po uczynioney indagacyi w gabinecie ta prozba znalezioną nie iest w pismach zmarłego Ministra; uczyniony zaś przez Onufrego Rika manifest po wyroku 3 departamentu Senatu, w sądzie powiatowym Rzeżyckim, r. 1793, którym teraz Samuel usprawiedliwia siebie, iż nie opuścił 10 letniey dawności; ten manifest podług brzmienia wyrazów w nim zawartych, nie stosuie się do sprawy od Senatu iuż osądzoney, i stosować się nie może. Przeto naywyższą wolą utwierdzony iest wyrok powszechnego zebrania Senatu, a prozba Rika nie przyięta po upłynioney dawności.

WIEDEN d. 4 listopada. Mówiliśmy o edykcie ogłoszonym d. 9 pazdziernika, w którym Cesarz oświadczaiąc poddanym, że oboiętność zachować postanowił, i doniosłszy o zebraniu woyska licznego na granicach Saskich i Frankońskich w Czechach na utrzymanie oney, przekłada potrzebę summ znacznych. Zródła z których czerpane być maią, wskazał następniące. Podatki nowo ustanowione d. 20 sierpnia, i dochod celny przeznaczone do zmnieyszenia liczby cyrkuluiących bankocetlów, oddane są na utrzymanie woysk ruszonych w pole, co ponieważ ieszcze nie wystarcza, Cesarz zawiesić każe przymuszoną pożyczkę 75 mill. złryń, do urządzenia o tém dalszego, stanowiąc nadzwyczayny podatek od maiątku ruchomego i nieruchomego, który tysiąc złot. dochodzi lub przewyższa; nowa zaś danina przenosić nie ma pół procenta, z wyłączeniem od opłaty kapitałów złożonych dawniey na banku Wiedeńskim. W Fassyi, czyli oświadczeniu dochodów i maiątków obywatelskich, okrągło secinami liczyć trzeba, opuszczaiąc ilości sta nie dochodzące. Naostatek wyznaczony iest czas, w którym obywatel ma czynić, oświadczenie i zapłacić, postanowione kary dla nieposłusznych prawu.

Na zbudowanie 4 twierdz w Austryi wyższey, nie wiadomo ieszcze, iak wielki wydatek zrachowali inżenierowie; lecz gdyby miał być nayogromnieyszy, pożytek przedsięwzięcia tak iest pewny potrzeba tak konieczna, że Monarcha nic oszczędzać nie będzie na dokonanie onego. Już rząd wydał zalecenie do obywatelów mieszkaiących w bliskości Ens, i Bruck, ażeby za umówioną cenę dostawiali potrzebne materyały. Twierdze w Villach mieście Carinthii pozniey budowane być maią; tu położenie iest bardzo wygodne, i z woyskowych względów nayważnieysze.

Tymczasem Cesarz przywodzi do skutku proiekta zgotowane dla polepszenia interessów skarbowych; bank Wiedeński układa się z rządem o pożyczkę 75 mill. złot. ryńs. warunki obu stronom dogodne być maią. W Braunau garnizon Francuzki zachowuie się spokoynie, ostrożność widziemy, iaka w czasie woiennym być zwykła; podróżnym przeieżdżać nie wolno.

Arcy X. Karol powrócił z krótkiey podroży do Holitsch odprawioney; X. Albert Saxe Teschen z Drezna; pierwszy zawczora oglądał i ćwiczył regimenta, ułanów imienia swego, i huzarski Lichtensteina ciągnące na kordon Czeski, który zmacnia się coraz bardziey. Względem dopełnienia armii Austryackiey ludem nowozaciężnym nie wyszło ieszcze urządzenie, które podobno nastąpi, gdy iuż wszyscy ieńce powracaiący z Francuzkiey niewoli staną w oyczystych progach, i do własnych regimentów, gdzie dawniey służyli, oddani będą. Nie przestał tymczasem rząd zakupować konie, oporządzać piekarnie obozowe, zgromadzać polowe potrzeby.

Od granic Bawarskich iest pewna wiadomość, iż woyska Maxymiliana 1 w bardzo małey liczbie stoią nad brzegiem Jnn rzeki: część większą, GG. Wrede i Deroi prowadzą do Saxonii. Arcy X. Ferdynand opuściwszy Wurtzburg, przybył do Neuburga nad Dunaiem; niewiadomo iak wiele dał zbroynego ludu na spólny interes Federacyi Renu; mówiono dawniey, że ledwie tysiąc, dziś liczbę do 2 i 3 t. pomnożono. G. Serras, który dywizyą woysk Francuzkich 10 t. liczącą z Dalmacyi przyprowadził do Friulu, nie poszedł, według odgłosu pierwszego do Neapolu: słychać iż odebrał rozkaz ciągnąć do armii Napoleona w Niemczech północnych, i krótce ma wykonać, ieżeli nie zaydą nowe urządzenia.

O dzisieyszém położeniu armii Pruskich i Fran-

cuzkich niema nic pewnego; nie przyszły ieszcze nawet urzędowe doniesienia z obustron o bitwach dawniey stoczonych; dotąd przestaiemy na prywatnych, które iak są niepewne, oboiętne, częstokroć sprzeczne, lub zmyślone, zawsze rzecz powiększaiące nad miarę, doświaczenie nauczyło. Prussacy przypisuią los mniey pomyślny bitwy pod Auerstaedt d. 14 pazdziernika stoczoney, dywizyom Lannes i Augereau. Ci wodzowie na czele 35 t. żołnierza znaydowali się daleko w tyle główney armii Francuzkiey; nakoniec odebrawszy rozkaz pośpieszania na mieysce wyznaczone, mil 30 przez Coburg, Judenbach, Grafenthal, i las Thuringii uchodzą z utrudzeziem żołnierza, któremu ledwie krótki w drodze spoczynek dawano. Przeciwna strona czyniąc rozrządzenie do następuiącey potrzeby, nie mogła być o tém uwiadomioną wcześnie, przeto nieprzyiaciel bez przeszkody ukazał się z boku i tyłu walczącym.

Fryderyk 3 w tym dniu narażał się mężnie na wszelkie przypadki, wpadaiąc nieraz pośrod nieprzyiacielskich tłumów; nakoniec regiment gwardyi pieszey Monarchę z niebezpieczeństwa wyprowadził, tym otoczony Król złamał linią Francuzką. Wszyscy Generałowie iego walczyli odważnie, stawaiąc sami na czele regimentów; tym przykładem zapalone rycerstwo, chwalebnie dopełniło powinność stanu swoiego. Armia stracić miała 12 Generałów, między którémi znayduią się Ruchel i Schmettau; Xiąże Henryk został ciężko ranionym, co się przeciwi dawnemu doniesieniu, które zapewniło że bracia Królewscy są w życiu, i ran nie odnieśli. Słowem bardzo wiele okoliczności iest wątpliwych, które urzędowym rapportem tylko być mogą obiaśnione. O G. Ruchel powiadaią, że naprzód w bok trafiony oddalił się z boiowiska; lecz gdy po opatrzeniu rany przez Chirurga powrócił na mieysce swoie, uderzyła kula w gwiazdę orderową, i koniec życiu rycerskiemu przyniosła. Xiąże Orange znaydować się ma w liczbie ieńców zabranych d. 14.

Tych liczba niewiadoma dokładnie; iuż zaś potwierdza się doniesieniem powtórném, że Prussaków nie poległo nad tysiąc, ranionych nad 3 t. nie było; zatém iakośmy wnosili, przesadzone doniesienia pierwsze, które zabitych i ranionych z obustron od 30 do 40 t. liczyły. Miał lub nie audyencyą Margrabia Lucchesini w Potzdamie, nie ma pewności; to niewątpliwa, że obie strony po drugiey rozprawie pod Halle, Elbą przedzielone, gotowały się do nowey potrzeby, Fryderyk 3 pod Custrinem, Napoleon w Saxonii zciągaiąc zewsząd posiłki.

LIPSK d. 24 pazdziernika. Joinville kommissarz Francuzki zalecił Magistratowi naszemu, ażeby miasto nasze na potrzeby armii dostarczyło przez rekwizycyą 36 t. łokci Francuzkich sukna lepszego dla Officyerów, 300 t. grubszego na mundury żołnierskie, i 150 t. par trzewików. Podobno ten ucisk nie będzie ostatnim, chociaż mieliśmy prawo spodziewać się ulgi po uznaney i ogłoszoney oboiętności całego Elektoratu.

WEIMAR d. 20 pazdziernika. Woienne klęski dały się uczuć miastu i kraiowi naszemu sposobem wielorakim; dziś koniec wzięły. Przed zaczęciem nieprzyiaznych kroków mieliśmy naprzód załogę bardzo liczną, przez co żywność wszelka do niezmiernie wysokiey ceny przyszła. d. 14 gdy zaczynała się wiadoma bitwa pod Auerstaedt, zrana wyciągneli w pole Prussacy, wieczorem wtargneli Francuzi. Opisać trudno zamieszania, nieporządku, i trwogi naszey, gdyśmy się postrzegli ogniem otoczonemi od wszczętego pożaru. Okropność tego widoku powiększył rozruch zaczęty przez ieńców, którzy do iednego wszyscy wolność odzyskać usiłowali: 4 domy spłonęły. Przybył Napoleon; panuiąca Xiężna w stolicy swoiey pozostała, od zguby ią zachowała przez wstawienie się do nieprzyiaciela. Nazaiutrz kommenderuiący G. Dentzel przywrócił spokoyność. Z boiowiska Prussacy tu przenieśli ranionego G. Schmettau; ten wkrótce umarł. Officyerowie Francuzcy trumnę do grobu nieśli, przy woyskowey paradzie, cześć oddaiąc przyzwoitą rycerzowi.

WROCŁAW d. 5 listopada. Wczora tuteyszy Magistrat wydał następuiące ostrzeżenie do obywatelów naszych. Od nieiakiego czasu zdaleka niebezpieczeństwo nam groziło; zbliża się teraz; wkrótkiey chwili podobno nieprzyiaciela pod murami widzieć mamy. W ręce wszechmocney Opatrzność trzyma losy miast i narodów, naszemu iakikolwiek przeznaczyła, nie przestaniemy nigdy nadzieię w niey pokładać, zachowuiąc uwagę i ostrożność przyzwoitą. Niech tylko w mieście kwitnąć nie przestaie pokoy, porządek, iednomyślność, niech wyższa zwierzchność myśli o powszechney obronie, obywatele stanu cywilnego do woyny wchodzić nie maią; nie wyciąga tey ofiary od nich Monarcha; roztropność zaś radzi zachować domową spokoyność. Lecz gdy oyczyzna do broni nas nie woła, potrzebuie koniecznie, żebyśmy się przykładali wszyscy bez różnicy do zachowania porządku i bezpieczeństwa.

Do wypełnienia tey dobremu obywatelowi wrodzoney i konieczney powinności wzywaiąc każdego z mieszczan Wrocławskich, stanowiemy; 1. Straż mieyska będzie natychmiast urządzona w 4 Cyrkułach i na ratuszu, którą każdy powinien poważać, iako przeznaczoną iedynie do utrzymania wnętrznego bezpieczeństwa i pokoiu. 2. Gdy będzie dane hasło garnizonowi do wyciągnienia z miasta w pole, obywatele maią zostać w domach swoich; gospodarze odpowiedzą za nieposłuszeństwo czeladzi. 3. Jeżeli woyska Pruskie występować będą z murów nocną porą, mieszkańce domy swoie oświecić powinni. 4. Jeśliby nie przewidzianym przypadkiem zdarzył się pożar w mieście każdy ma zamknąć się w domu, prócz tych którzy do gaszenia ogniów są wyznaczeni przepisem dawnieyszym. 5 Ktokolwiek ma w domu broń ognistą, powinien ią złożyć na ratuszu w przeciągu godzin 24. pod boiaźnią kary surowey; gdyż tu nikt zapominać nie może iż iest obywatelem spokoynym. Co gdy każdy z Wrocławskich mieszczan wiernie dochowa, Magistrat czuwać będzie, ażeby w żadném zdarzeniu bezpieczeństwo osob i własności naruszone nie było.

PARYŻ d. 16 pazdziernika. Dziś z Madritu wiadomość mamy, że Król Katolicki dworowi Lisbońskiemu woynę zapowiedział: utaione dotąd pobudki postępku niespodzianego; nawet ieszcze godzi się o nim wątpić; lecz ieżeli doniesienie iest prawdziwe, podobno weyście do portu Portugalskiey stolicy Lorda S. Vincent z eskadrą, do niezgody przyczynę dało. Czekamy potwierdzenia, które rzecz obiaśni.

Doniesiśmy o nadzwyczaynem zgromadzeniu Senatorów, którym Arcy Kanclerz Cambacerés czytać kazał urzędowe pisma zciągaiące się do woyny zaczętey niedawno z Królem Pruskim; kładniemy tychże pism osnowę w porządku, iak z obustron podane były, a naprzód notę Ministra Talleyrand do G. Knobelsdorf d. 11 września. Doniesienia, powiada, przysłane z Berlina na początku teraźnieyszego miesiąca donoszą, że garnizon Pruski opuszczaiąc stolicę wyciągnął

na granice, a Fryderyk 3 uzbraia się z pośpiechem nadzwyczaynym, iuż zaś niesie odgłos i opinia powszechna, że wypraw woiennych Francya iest celem. Ta wiadomość zadziwia tém bardziey Napoleona, iż niedawno od Monarchy Pruskiego przez G. Knobelsdorf list odebrał zapewniaiący o stałym pokoiu i zgodzie; Rozkazał więc armie swoie w Niemczech zmocnić nowym żołnierzem; roztropność radziła być gotowym do odparcia napaści przewidzianey. Oświadcza rząd Francuzki, że nie bez wstrętu zgromadza woienną siłę przeciwko temu narodowi, który samo przyrodzenie zdaie się przeznaczać do wiecznego z nami przymierza, których interes wspólny wprzód ziednoczył, niżeli zaszły traktaty. Zganił nawet Napoleon łatwowierność i pośpiech Ministrów swoich, którzy środki w Berlinie obrane pod groźną wystawuiąc postacią, nieodzownemi być mienili. Bez wątpienia trwać będzie w myślach przyiaznych Fryderykowi 3 do końca, i nie chce ich odmienić, dopóki przekonanym nie zostanie, że Monarcha Pruski wszedł w umowę z nieprzyiaciołmi Francyi, a związki trwaiące dotąd między dworem Berlińskim, i wiernym onego zprzymierzeńcem nie będą stargane. Niech tylko woienne przygotowania grozić przestaną narodowi naszemu, a dzień ów nayszczęśliwszym zostanie dla Napoleona, odwoła natychmiast woysko, które niedawno wysłał do Niemiec, uzbraiać się przestanie, co skarb nasz niszczyło, przyiaźń i wzaiemna ufność powrócą do stopnia przeszłego. Tak rozumie Napoleon, iż nie dał do podeyrzenia przyczyny między dwoma narodami, zatém odpowiadać nie będzie Bogu i ludziom za okropne skutki nowych woien. Poseł Francuzki w Berlinie dotąd zawsze dawał żądane obiaśnienia, które mogły znieść wszelką wątpliwość. Lecz z drugiey strony bez żalu i zasmucenia pomyślić nie może Napoleon, iż trwaiąca z Monarchą Pruskim przyiaźń i przymierze, nie tylko nie dozwala Francuzom całey potęgi narodu użyć przeciw Anglikom owszem okoliczności teraznieysze wkładaią konieczną potrzebę uzbraiania się na wiernego zprzymierzeńca. Ostatnie rapporta posłuiącego w Berlinie Laforest znać daią, iż rządca Francuzki zawiódł się w nadziei, iaką mu czyniły poselstwo G. Knobelsdorf, i list przyiazny Fryderyka 3; że przygotowania w Prussiech woienne nie pochodziły z związku skleionego z nieprzyiaciołmi naszemi. Musiał z tych względów Napoleon czynić u siebie gotowość ku obronie, i rzecz całą według ustaw powinien przełożyć Senatowi. Co niżeli nastąpi, rozkazał przezemnie oświadczyć, że nawet przystępuiąc do wyboru środków gwałtownieyszych, rozumieć nie przestał, iż dwór Berliński z swoiey strony gotowość czyni iedynie dla zaszłego nieporozumienia, które gdy koniec weźmie, powróci wnet przyiaźń, iaka dotąd 2 narody szczęśliwie łączyła.

Na taką odezwę odpowiedział G. Knobelsdorf d. 12 września. Znam powiada, iż ta nota prędkiey odpowiedzi potrzebuie. Uzbraia się Fryderyk 3, przywiodły go do tey gotowości trwożliwe z różnych stron razem przysłane doniesienia. O tem iednak zaręczyć mogę, iż Monarcha w żadną z nikim umowę nie wchodził; owszem posłuiącemu w Berlinie Laforest donieść o wszystkiém rozkazał, co czyni. Minister Francuzki nie dał odpowiedzi. Rozumiem, iż rapport posłany przezemnie i Margrabię Lucchesini o ważnych układach zrobionych przez nas w Paryżu z rządem Francuzkim, ieszcze do Berlina nie przybył. Dla tey przyczyny pragnę, ażeby Napoleon nic nie donosił Senatowi swoiemu, dopóki nie powróci goniec którego wysłałem do Monarchy moiego.

Nazaiutrz d. 13 września Talleyrand drugą notę podał G. Knobelsdorf. Napoleon z ukontentowaniem czytał oświadczenie posła Pruskiego, że Fryderyk 3 nie zawarł nieprzyiacielskiey umowy z Mocarstwami z Francyą woiuiącemi; przygotowania zaś woienne w państwach Pruskich zaczęte są skutkiem nieporozumienia się wzaiemnego, i odebranych przestrog groźnych. Wyciągnienie nakoniec w pole załogi Berlińskiey, chociaż nastąpiło po liście Królewskim do Napoleona, wynikło z rozkazów dawnieyszych; wszystkie zaś obronne i zaczepne wyprawy ustać maią, skoro Monarcha Pruski wiedzieć będzie, cośmy oświadczyli w Paryżu G. Knobelsdorf i Margrabiemu Lucchesini na taynych audyencyach. Na mocy tego uręczenia Napoleon zalecił wstrzymać doniesienie od rządu należące zwyczaiu Senatorom, które miało być podane w poniedziałek; i rozkazał, ażeby wyłączaiąc woyska iuż do Niemiec wysłane, drugie półki na leżach zostały spokoynie, dopóki nie przyidzie wiadomość, iakie środki obrał dwór Berliński, odebrawszy rapport G. Knobelsdorf i Margrabiego Lucchesini. A ieżeli Fryderyk 3 nie rozkaże grozić armiom Francuzkim w Niemczech stoiącym, interessa zaś i związki polityczne między Francyą i Prussami przywróci do tego stopnia na którym były przed miesiącem, Napoleon woysku swoiemu, niedawno wysłanemu na brzeg prawy Renu, każe powracać do oyczyzny. Tymczasem niecierpliwie czekać postanowił obiaśnienia wątpliwości, w iakiey dziś zostaie, goraco pragnąc, ażeby miał sposobność oświadczyć przyiaźń, przywiązanie, i szacunek, którego dał tyle iuż dowodów dworowi Berlińskiemu, iako wierny zprzymierzeniec.

D. 19 września Talleyrand przesłał notę 3 G. Knobelsdorf. Napoleon, iego są słowa, chętnie przyiął oświadczenie posła Pruskiepo, iż woienne przygotowania, które w państwie swoiém czynił Fryderyk 3, bynaymniey nie pochodziły z układów nieprzyiaznych rządowi Francuzkiemu lecz tylko były owocem nieporozumienia się i wzaiemney nieufności, które zniknąć miały, za nadeyściem pierwszych doniesień z Berlina. A iednak rapporta z tey stolicy od posła Laforest przysłane zwiastuią statecznie, iż woyna między Francyą i Prussami iest nieuchronna i blizka. Żałuie teraz Napoleon, iż w pierwszey chwili nie zwołał natychmiast rezerwy i narodowey gwardyi, że zawiesił doczasu doniesienie uczynić Senatowi konstytucyą przepisane. którego ten miał być skutek, że siły całego narodu miały być oddanne do wolnego rządzącemu rozrządzenia. Musi wkrótce dopełnić tę powinność konieczną, i postąpiłby przeciwko roztropności z narażeniem na przypadki Francuzów, gdyby wnet nie rozkazał woysku ruszać, i do skutku przywieść obronne wyprawy, iakie czynić iest mocen bez rady nawet Senatu swego. Już zaś oświadcza, iż nie poymuie, dla iakich względów Monarcha Pruski targać zamyśla przyiacielskie związki z narodem Francuzkim. Woyna pomiędzy nami podobna i blizka w rozumieniu iego iest politycznym potworem. Gdyby dwór Berliński chciał powrócić do myśli spokoynieyszych, gdyby grozić przestał armiom Francuzkim w Niemczech rozłożonym, obowiązałby się bez zastanowienia Napoleon cofnąć wszystko co mu ostrożność przedsięwziąć kazała. Dziś nawet, iak dawniey zwykł czynić, z ukontentowaniem i gorliwą chęcią przyimie zdarzenia szczęśliwe, ażeby okazał Monarsze Pruskiemu, iak wysoko ceni iego przyiaźń i przymierze, na zdrowey polityce i wzaiemnych ugruntowane korzyściach, pragnąc dać dowod niewątpliwy, że nie zmienił sposobu myślenia nawet wyzwany do nieprzyiaznych kroków. Podaiący tę notę

Minister winszuie sobie, iż iest tłumaczem rządzącego Francyą, i może zaręczyć, że dalekim był zawsze od podniesienia broni przeciwko Monarsze Pruskiemu, tak dalece, iż przez cały miesiąc teraz upłyniony uzbraiac się nie chciał, obieraiąc raczey dopuścić się wielkiey na woynach omyłki, i zezwolić na nową dni 14 przewłókę, nie zwoływaiąc rezerwy Francuzkiey i gwardyi narodowych. Bo zaufał słowu od G. Knobelsdorf danemu, że Fryderyk 3 nie zawarł żadney umowy z nieprzyiaciołmi narodu naszego: gdy zaś zniknie podeyrzenie wzaiemne i nieufność, obronne i zaczepne wyprawy koniec wziąć miały.

Odpowiedział na to pismo G. Knobelsdorf d. 20 września. Wyczytałem, powiada, z radością oświadczenie, d. 13 ieszcze uczynione, powtórzone wczora, że Napoleon dotrzymuiąc słowa danego, nie zechce nic donosić Senatowi swoiemu, ażeby według przepisów konstytucyinych, z ręki onego przyioł wolne rozrządzenie potęgi narodowey, dopóki z Berlina nie przyidzie odpowiedź na obiaśnienia podane w Paryżu podczas audyencyi G. Knobelsdorf, i Margrabiemu Lucchesini. Lecz z drugiey strony ubolewam, że Napoleon żałować zaczyna okazaney powolności i obraney przewłoki, sądząc konieczną potrzebą ażeby woyska Francuzkie ruszone były, i wszystko wnet się stało cokolwiek mocen iest rządzca narodu sprawić bez rady Senatu swoiego. Monarcha Pruski, zapewniam, nie chce zrywać na zawsze związków z Francyą przyiaznych: w tey mierze będąc iedney myśli z Napoleonem; wchodzić nie żądał w układy Mocarstw nieprzyiaznych Francyi, owszem statecznie usiłował znieść nieporozumienia, oddalić niezgodę, a przez to zbliżyć pożądany powrót spokoyności powszechney. Dziś nawet gdy całą potęgę ruszył w pole, bynaymniey nie myśli groźnym być armiom Napoleona w Niemczech. Uzbraiać się zaczoł po nadeyściu do Berlina trwożliwych przestrog, które zewsząd odbieraiąc, nie mógł nie użyć ostrożności, iaką dobro kraiu i onego bezpieczeństwo konieczynie nakazywało. Obieraiąc srodki obronne Monarcha Pruski miał zawsze nadzieię, iż nieporozumienia dawnieysze ustąpić muszą prawdzie mieysca, która się okaże, gdy podane z obustron obiaśnienia, rozważone zostaną.

NEAPOL d. 3 pazdziernika. Sprzeczne są doniesienia o losie Fra Diavolo; według iednych tułaczem iest w górach miasta Sory blizkich; zdaniem drugich uszedł w granice państwa Kościelnego. Towarzysz iego Scabione widząc się zewsząd opasanym, z całym orszakiem stanoł dobrowolnie pośrod obozu Francuzkiego, prosił przebaczenia, i otrzymał. Jnny Pisano, który twierdził przed gminem, iż ranionym być nie może, z ran odniesionych umarł. Trzeci Gabrieli poymany usłyszał śmiertelny wyrok, iakoteż Pellegrini. Na mieyscu zmarłych dowodzców staneli drudzy; lud statecznie wzdycha do rządu dawnego; w powincyach Basilicata i Principato odpor iest naywyższy. Reggio i Scylla dotąd są w mocy Anglików; nic nie przedsięwzieli w tych stronach wodzowie Francuzcy. Massena nie wprzód postanowił do oblężenia przystąpić, aż obie Calabrye będą zupełnie uspokoione.

Tymczasem Anglicy korzystaiąc z przewłóki tak długiey umacniaią pomienione twierdze, których odzyskanie drogo kosztować może. G. Stuart z woyskiem Angielskiém kiedy opuścił Calabryą, przenosząc się do Sycylii, niewiadomo; to pewna, że d. 2 Września z główney kwatery Montcleone dał odezwę do mieszkańców, wyrażaiąc, iż według odebranych zewsząd rapportów, dowodzca Pappasodero dozwala sobie mordów i rabunku, pokrywaiąc zbrodnię swoią imieniem wodza Brytańskiego. Zatém G. Stuart wszystkie odezwy iego do ludu ogłosił za nieprawe. 500 szkudów obiecniąc nadgrody temu, ktoby złoczyńcę żywego lub umarłe o stawił w obozie. spolników zaś iego napomina, żeby dobrą sprawę bronili sposobem przez prawa woienne dozwolonym.

Wyliczać nie będziemy bardzo wielu małych i większych utarczek, które lud powstaiący stacza codziennie z Francuzami; zysk iedna strona lub druga sobie przypisywać zwykła; ten zaś kończyć się zwykł na zajęciu wioski iakiey lub góry, i na poymaniu kilku zbroynych. Francuzi iéńców swoich odsyła zwykli do kommissyi woyskowych które nieszczęśliwych tłumem na śmierć skazuią; ta surowość innych nie wstrzymuie od podnoszenia broni przeciw naiazdnikom, owszem coraz bardziey do zemsty zapala. Massena ze Włoch północnych odbiera posiłki w małych dywizyach, wkrótce ma do nas przybyc 10 t. licząca. Twierdze Gaety krótkiém oblężeni m uszkodzone naprawuią z pośpiechem; 600 ludzi nad tém pracuie.

BAMBERG d. 17 pazdziernika. Mało wiemy dotychczas o woiennych czynnościach w Saxonii; bieg poczt z Lipska, Berlina, Hamburga dawno wstrzymany. Niedawno przez miasto nasze prowadzono kassę Francuzką do Thuringii, za nią wiele żywności i bydła, gdyż okolice, w których teatr woienny założył Napoleon, tak są ubogie, i nieurodzayne, że własnych mieszkańców utrzymac nie mogą, Frankonia zwykła im dostarczać zboże. Dziś oglądamy u nas i w okolicy bardzo wielu ranionych żołnierzy; których armia Francuzka odesłała do szpitalów dawniey zgotowanych.

FRANKFORT d. 23 pazdziernika. Laforest były poseł u dworu Berlińskiego przybył tu d. 20. Dziś rezerwa Francuzka w okolicach naszych zgromadzona ruszyła wgłąb Niemiec. Druga rezerwa pod kommendą Ludwika Buonaparte stoiąca nad Renem niższym, w tych dniach miała rozpoczynac dzieło, do którego iest przeznaczona. Z lewego brzegu Renu na prawy przechodzi teraz młodź nowozaciężna, którey część większą oddano do pomienionych korpusów, druga póydzie do armii Napoleona, dopełnic maiąc półki w początkowych bitwach znacznie iuż uszczuplone. Posłowie Xiążąt wchodzących do Federacyi Renu przybywaiący do nas, listy wierzytelne oddaią Prymassowi.

BELGRAD d. 20 pazdziernika. Pełnomocnicy od Selima 3 przysłani dla podpisania ugody z Serwianami, znayduią się w Semendryi; tamże przybyli deputaci od Czernego wybrani; zaczęto iuż traktować, i godzi się mieć nadzieię, że w tych stronach pokoy zakwitnie. Turcy gońców posłali do Constantinopola, donosząc Sułtanowi o nowych żądaniach ludu Chrześciańskiego, które iakie są niewiadomo; słychać iż dawnieysze w 40 artykułach zawarte przyioł Dywan. Tymczasem ponieważ niewiadomy skutek negocyacyi, woyska zaś Czernego zbliżyły się do granic Bulgaryi, Porta Baszom, Nissy, Sophii, Widdinu, Orsowy uzbroić się kazała, i być gotowemi na przypadek.